

Jerzy Wilkin

## Sprawiedliwość – najważniejsza cnota społecznych instytucji

**Streszczenie:**\* Sprawiedliwość jest obszarem badań naukowych i przedmiotem dzieł teoretycznych, podobnie jak kategorie prawdy, piękna czy racjonalności. W tym opracowaniu, poza niektórymi rozważaniami o sprawiedliwości o charakterze ogólnym, koncentruję się na problematyce sprawiedliwości z punktu widzenia zainteresowań i dorobku teoretycznego ekonomii, a także na zagadnieniu sprawiedliwości terytorialnej. Na pytanie: czym jest sprawiedliwość terytorialna? – propozycja mojej odpowiedzi jest następująca: sprawiedliwość terytorialna jest taką formą sprawiedliwości społecznej, która, oprócz podstawowych cech związanych z tym pojęciem, w odniesieniu do jednostek i grup społecznych bierze pod uwagę ich przestrzenne uwarunkowania, traktując przestrzeń (terytorium) jako potencjalną i realną barierę dostępu do zasad sprawiedliwości.

**Słowa kluczowe:** sprawiedliwość terytorialna, instytucje, równość, efektywność, obszary wiejskie.

### 1. Wprowadzenie

Każdy człowiek ma jakieś wyobrażenie sprawiedliwości i traktuje je za niezwykle ważne, bez względu na to, czy ma kilka czy kilkadziesiąt lat. Już małe dzieci mają poczucie sprawiedliwości i niesprawiedliwości w odniesieniu do pewnych zachowań i sytuacji. Sprawiedliwość jest przywilejem albo czymś, co się człowiekowi należy,

---

**Prof. dr hab. Jerzy Wilkin** był pracownikiem Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN w latach 2002–2023.

\* Treść streszczenia stanowią wyłącznie zdania sformułowane przez autora w niniejszym artykule. Wyboru tych zdań oraz słów kluczowych dokonał zespół redakcyjny kwartalnika *Wieś i Rolnictwo* (przyp. redakcji czasopisma).



Utwór dostępny jest na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowe.  
[Creative Commons CC BY 4.0.](https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/)

niesprawiedliwość jest zaś krzywdą. Znaczenie tego pojęcia sprawia, że zajmuje się nim wielu badaczy, nie tylko filozofów i psychologów.

Andrzej Rosner uznaje sprawiedliwość za jedno z centralnych pojęć etyki, ale odnotowuje też wiele innych znaczeń i funkcji tego terminu (Rosner 2022). Coraz częściej problematyka sprawiedliwości absorbuje również uwagę ekonomistów, którzy odkrywają i doceniają praktyczne implikacje zasad sprawiedliwości, a także innych zagadnień ze sfery etyki.

W tym opracowaniu, poza niektórymi ogólnymi rozważaniami dotyczącymi sprawiedliwości, koncentruję się na problematyce sprawiedliwości z punktu widzenia zainteresowań i dorobku teoretycznego ekonomii, a także na zagadnieniu sprawiedliwości terytorialnej.

Współzależności między rozwojem gospodarczym a sprawiedliwością interesowały mnie od początku mojej kariery zawodowej. W 1996 r. zorganizowałem seminarium pt. „Efektywność a sprawiedliwość”, a zaprezentowane na tym spotkaniu naukowe opracowania zostały rok później opublikowane w Wydawnictwie Key Text (Wilkin [red.] 1997). Była to jedna z pierwszych prac w postaci książkowej na temat zależności między zasadami sprawiedliwości a gospodarowaniem, opublikowana w języku polskim, a temat ten zaczął być także popularny w międzynarodowej literaturze ekonomicznej. Zainteresowanie ekonomistów oraz przedstawicieli innych nauk społecznych związkami między życiem gospodarczym a realizacją zasad sprawiedliwości znacznie wzrosło w sytuacji radykalnych zmian systemowo-instytucjonalnych towarzyszących transformacji postsocjalistycznej w Polsce i w innych krajach. Okazało się, że urynkowanie i prywatyzacja wydatnie poprawiły efektywność gospodarowania, ale zwiększyły też nierówności społeczne i różne formy wykluczenia, co kłóciło się z poczuciem sprawiedliwości<sup>1</sup>. Joseph E. Stiglitz w pracy analizującej dylematy pierwszego etapu transformacji postsocjalistycznej uznał problem niesprawiedliwego podziału za jeden z najważniejszych:

Podkreślam skutki zależności między problemem podziału a zagadnieniem efektywności, ponieważ w dyskusjach przeprowadzanych w ostatnim okresie w krajach Europy Wschodniej kładzie się nacisk przede wszystkim na zagadnienie efektywności, a w niewielkim stopniu na konsekwencje podziału. Za kilka lat to niedoceniecie podziału, co uzasadnię później, może prześladować te gospodarki, nie tylko w formie społecznych niepokojów, ale w wąsko pojmowanej, długookresowej efektywności ekonomicznej. Ostatecznie nie ma podstaw intelektualnych do oddzielenia efektywności od spraw podziału (Stiglitz 1994, s. 49–50)<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Jedną z często przedstawianych ilustracji procesu naruszania zasad sprawiedliwości społecznej w okresie transformacji postsocjalistycznej była sytuacja społeczności PGR-owskich w Polsce.

<sup>2</sup> Jeżeli nie zaznaczono inaczej, przekłady na język polski pochodzą od autora.

W pełni zgadzam się w tej sprawie ze Stiglitzem, a badania ekonomiczne i modele teoretyczne (np. z zakresu teorii wyboru społecznego) potwierdzają wyżej sformułowaną tezę. Wskaźniki rozwoju społecznego (Human Development Index – HDI) sporządzane przez Bank Światowy pokazują, że kraje o umiarkowanym zróżnicowaniu dochodów, mierzone np. współczynnikiem Giniego, a także oparte na demokratycznym ładzie instytucjonalnym, gwarantującym obywatelom duży zakres wolności i uprawnień, znajdują się od wielu lat w czołówce krajów ocenianych za pomocą HDI i podobnych, wieloskładnikowych wskaźników rozwoju.

## 2. Dlaczego sprawiedliwość jest ważna?

John Rawls, autor jednego z najważniejszych dzieł naukowych poświęconych teorii i znaczeniu sprawiedliwości, napisał:

Jak prawda w systemach wiedzy, tak sprawiedliwość jest pierwszą cnotą społecznych instytucji. Teorię nieprawdziwą, choćby nawet wielce ekonomiczną i elegancką, trzeba odrzucić albo zrewidować, podobnie prawa i społeczne instytucje, nieważne jak sprawne i dobrze zorganizowane, muszą zostać zniesione, jeśli są niesprawiedliwe. [...] Prawda i sprawiedliwość, jako cnoty naczelne ludzkiej działalności, są bezkompromisowe (Rawls 1994, s. 13).

Ta teza Rawlsa skłoniła mnie do sformułowania tytułu mojego opracowania, gdyż w pełni się z nią zgadzam.

Trafne jest powiązanie sprawiedliwości ze społecznymi instytucjami, ponieważ kształt, spójność i jakość instytucji tworzących ramy regulacyjne zachowań ludzkich, działalności państwa i podmiotów gospodarczych, umożliwiają bądź utrudniają, czy nawet uniemożliwiają, realizację wartości, jaką jest sprawiedliwość. Instytucje społeczne tworzą się zarówno w procesie spontanicznym i ewolucyjnym, jak i poprzez świadome, celowe konstruowanie przez podmioty prywatne i publiczne. Kwestia sprawiedliwości może więc być różnie definiowana i egzekwowana. Biorąc pod uwagę te złożone źródła i interpretacje, odpowiedź na pytanie: „czym jest sprawiedliwość” – nie jest łatwa ani dla teoretyków, ani dla zwykłych ludzi. Ta trudność dotyczy także wielu innych fundamentalnych wartości: prawdy, dobra, piękna, racjonalności itp., a wynika w znacznym stopniu ze zmienności historyczno-kulturowej, a także z osiągnięć nauki, również zmieniających się i ciągle wzbogacanych.

Amerykański etyk Alasdair MacIntyre napisał: „ze względu na różnorodność tradycji dociekań, z których każda ma swoją historię, istnieją raczej racjonalności aniżeli racjonalność, podobnie jak się również okaże, istnieją raczej sprawiedliwości aniżeli sprawiedliwość” (MacIntyre 2007, s. 57). Nie tylko badacze-teoretycy mają

różne definicje i koncepcje sprawiedliwości. Ma je w zasadzie każdy człowiek. Thomas Piketty, autor bardzo znanego i szeroko dyskutowanego w świecie dzieła *Kapitał w XXI wieku*, przedstawia to w następujący sposób:

Chłop czy szlachetnie urodzony, robotnik czy przemysłowiec, kelner czy bankier – każdy ze swojego punktu obserwacyjnego dostrzega rzeczy ważne w sprawie warunków życia jednych i drugich, stosunków władzy i dominacji między grupami społecznymi, i wyrabia sobie własną opinię na temat tego, co jest sprawiedliwe, a co nie. Kwestia podziału bogactw zawsze będzie miała ten nadzwyczaj subiektywny i psychologiczny wymiar, nieuchronnie polityczny i konfliktogenny, którego żadna rzekomo naukowa analiza nie będzie w stanie złagodzić. Na szczęście demokracja nigdy nie zostanie zastąpiona przez republikę ekspertów (Piketty 2015, s. 12–13).

Sprawiedliwość jest jednak obszarem badań naukowych i przedmiotem dzieł teoretycznych, podobnie jak kategorie prawdy, piękna czy racjonalności. Osiągnięcia w tym zakresie mają nie tylko teoretyczno-intelektualne znaczenie, ale niekiedy sprzyjają znalezieniu rozwiązań praktycznych. Taki charakter i znaczenie ma np. dorobek teoretyczny Rawlsa. Jego koncepcja sprawiedliwości jako bezstronności (*fairness*) zyskała nie tylko dużą popularność, ale zainspirowała też do poszukiwania takich instytucji społecznych, które pozwalają lepiej i pełniej wcielić zasady sprawiedliwości w życie. Według tego autora:

Sprawiedliwy system społeczny określa zakres, w obrębie którego jednostki mogą dążyć do swych celów, oraz zapewnia strukturę praw, możliwości i środków, w ramach i przy użyciu których można godziwie do tych celów dążyć. Na priorytet sprawiedliwości składa się po części przeświadczenie, że interesy wymagające pogwałcenia sprawiedliwości są bezwartościowe. Jako zasadniczo pozbawione wartości, nie mogą roszczeń sprawiedliwości przeważać. Ów priorytet słuszności wobec dobra stanowi, okazuje się, główny rys koncepcji sprawiedliwości jako bezstronności (Rawls 1994, s. 49).

W teorii Rawlsa szczególnie ważne miejsce zajmuje dostęp do tzw. dóbr pierwotnych, w tym „pierwotne dobro szacunku do samego siebie”. Dobro to wymaga nie tylko wolności i praw społecznych, ale też odpowiedniego podziału dochodów i bogactwa.

Wiele czasu musiało upłynąć, aby ekonomiści odkryli znaczenie sprawiedliwości, a także znaleźli konstruktywne i prorozwojowe związki między efektywnością, racjonalnością i sprawiedliwością. Pionierską rolę w dyskusji o relacji efektywności i sprawiedliwości, w tym także równości, odegrała publikacja znanego makroekonomisty Arthura Okuna, *Equality and Efficiency: The Big Tradeoff* (1975). Do tej pracy

odwoływało się wielu ekonomistów, w tym Paul Samuelson. Na ogół ekonomiści nie kwestionowali potrzeby zmniejszania nierówności dochodów i bogactwa, ale wskazywali, że tego rodzaju zabieg dokonuje się kosztem efektywności. Ilustracją tego zjawiska stała się metafora „cieknącego wiadra”. Przelewając dochody od jednych grup społecznych do drugich, w celu poprawienia stopnia egalitarności podziału powodujemy utratę części dochodów czy zasobów. Po prostu redystrybucja kosztuje. Można powiedzieć, że występują w tym przypadku koszty transakcyjne ponoszone zarówno przez podmioty prywatne, jak i publiczne. Zarówno Okun, jak i większość tzw. mainstreamowych ekonomistów uznawało, że dylemat między równością a efektywnością jest podstawowym problemem społeczno-ekonomicznym naszych czasów. Jednym z argumentów przemawiających za zmniejszeniem nadmiernych różnicowań dochodów w społeczeństwie było, według Okuna, przenoszenie nierówności dochodów na nierówność praw obywatelskich i ograniczenie demokracji, co jest zjawiskiem wysoce niepożądanym:

W demokratycznych społeczeństwach kapitalistycznych nadal będzie trwało poszukiwanie sposobu rozgraniczenia dziedziny pieniądza i dziedziny praw obywatelskich. Można w tej kwestii osiągnąć znaczący postęp. Nie należy jednak mieć złudzeń – nie rozwiąże to problemu całkowicie, bowiem konflikt między zasadą równości a zasadą efektywności ekonomicznej jest nie do uniknięcia. W tym sensie kapitalizm i demokracja po to potrzebują siebie nawzajem, aby dodać nieco racjonalności kwestii równości i trochę humanitaryzmu kwestii efektywności (Okun 1975, s. 33).

W późniejszym okresie dylemat „sprawiedliwość (czy równość) a efektywność” rozpatrywany był przez ekonomistów w inny sposób. Okazało się, także w wyniku badań empirycznych, że w sferze podziału ściśle powiązanej z zagadnieniem sprawiedliwości znajdują się ważne źródła zarówno poprawy efektywności, jak i korzystnego oddziaływania na rozwój społeczno-gospodarczy. Sprawiedliwość może być proefektywnościowa!

### 3. Czym jest sprawiedliwość w ujęciu ekonomistów?

Niewątpliwie sprawiedliwość należy do najważniejszych wartości etycznych, moralnych i społecznych (Rosner 2022). Kategoria ta pojawia się bardzo często w pracach naukowych, literaturze i dokumentach dotyczących organizacji państwa i społeczeństwa. Liczne uwagi na jej temat znajdujemy w Biblii, w filozofii starożytnej i współczesnej, w prawie, traktatach politycznych, ekonomii, społecznej nauce Kościoła i wielu innych dokumentach, publikacjach oraz wypowiedziach publicznych i prywatnych. Sprawiedliwość powinna więc być umieszczona obok tradycyjnej triady

filozoficznej: dobra, prawdy i piękna. Zajmowanie się nią skłania do ujęć interdyscyplinarnych i taki charakter ma większość rozważań teoretycznych na jej temat.

Do niedawna ekonomiści niezbyt chętnie zajmowali się kwestią sprawiedliwości, dla tej grupy badaczy społecznych i konstruktorów praktycznych rozwiązań gospodarczych najważniejsze znaczenie miało bowiem pojęcie efektywności. Sprawiedliwość była dla nich terminem nieprecyzyjnym i nieco podejrzanym, m.in. z powodu obciążania go wieloma przymiotnikami, jak np.: społeczna, socjalistyczna, dystrybucyjna czy dziejowa. Nadal wielu ekonomistów, jeśli posługuje się pojęciem sprawiedliwości, to unika dodawania do niego przymiotników, kwestionując np. sens sprawiedliwości społecznej.

Sprawiedliwość społeczną uznają jednakże za najważniejszą odmianę sprawiedliwości, gdyż to, co jest sprawiedliwe, a co nie, najczęściej rozstrzyga czy ocenia społeczeństwo lub grupa społeczna, której sprawa dotyczy, o czym wspominałem wcześniej, powołując się także na innych badaczy. Oto przykład sytuacji z okresu tzw. realnego socjalizmu. W dużym zakładzie przemysłowym w Warszawie (dokładnej daty i nazwy zakładu nie pamiętam) odbywa się zebranie załogi. Jeden z członków rady zakładowej ogłasza: „nie mamy nic przeciwko temu, żeby dyrektor naczelny zarabiał pięć razy więcej niż wynosi przeciętna pensja w naszym przedsiębiorstwie, ale nie zgadzamy się, aby zarabiał trzydzieści razy więcej”. Co powiedziałby ten pracownik, gdyby pracował w dużej międzynarodowej korporacji, w której prezes zarabia 300 razy więcej niż przeciętne wynagrodzenie w tej korporacji? W socjalizmie tendencje egalitarne były jednak bardzo silne, a pojęcie sprawiedliwości społecznej inne niż w warunkach kapitalizmu.

Jednakże ekonomiści coraz częściej odkrywają związki łączące gospodarowanie i sprawiedliwość, w tym pozytywne oddziaływania między efektywnością a sprawiedliwością. Znany hiszpański ekonomista Jesus Huerta De Soto wyjaśnia te związki następująco:

Rozłączność efektywności i sprawiedliwości jest fałszem. To, co jest sprawiedliwe, nie może być nieefektywne, a to, co jest efektywne, nie może być niesprawiedliwe. Dynamiczna analiza pokazuje, że sprawiedliwość i efektywność są dwiema stronami tej samej monety, co potwierdza spójny, zintegrowany porządek, który istnieje w społeczeństwie. W konsekwencji badanie efektywności dynamicznej pozwala nam na odkrycie, które zasady etyczne umożliwiają ten typ efektywności (De Soto 2010, s. 48–49).

Warunkiem efektywności dynamicznej, która w cytowanej pracy zajmuje szczególnie eksponowane miejsce, a także w ujęciu sprawiedliwości, są odpowiednie instytucje. To one mogą sprawić, że wzrost efektywności gospodarowania będzie sprzyjać wdrażaniu zasad sprawiedliwości albo ją ograniczać.

To prawda, że rozwój różnych nurtów ekonomii instytucjonalnej zbliżył ekonomistów nie tylko do dorobku filozofii, prawa, psychologii społecznej i socjologii, ale też wydatnie pomógł wkomponować kwestię sprawiedliwości do głównego nurtu współczesnej ekonomii. Serge-Christophe Kolm, autor obszernej i kompleksowej analizy pojęcia sprawiedliwości w filozofii i naukach społecznych, wyraził następującą opinię: „nowoczesna teoria sprawiedliwości jest produktem koniecznego związku między ekonomią i filozofią. Może być ona pomyślana jako filozoficzny umysł w ekonomicznym ciele” (Kolm 1996, s. 3).

Jedną z najważniejszych koncepcji współczesnej ekonomii, na której zbudowane są fundamenty mikroekonomii, jest *homo oeconomicus*, człowiek gospodarujący w sposób racjonalny, dążący do maksymalizacji korzyści i będący z natury egoistą. *Homo oeconomicus* nie myśli o sprawiedliwości; jego absorbuje problem efektywności, maksymalizacji osobistych korzyści i swoście pojętej równowagi. Ta koncepcja człowieka gospodarującego jest jednak coraz częściej podważana, także przez ekonomistów.

Chwalebny wyjątkiem w dyskusjach ekonomistów o problemie sprawiedliwości jest dorobek tzw. szkoły austriackiej w ekonomii, a zwłaszcza koncepcje Friedricha Augusta von Hayeka. Lecz ekonomiści reprezentujący ten nurt ekonomii także mają bardzo konserwatywne i dość wąskie spojrzenie na kwestię sprawiedliwości. Przede wszystkim odrzucają oni pojęcie sprawiedliwości społecznej, ograniczając się tylko do bezprzymiotnikowego ujęcia sprawiedliwości. Hayek uważał, że „zapotrzebowanie na sprawiedliwość społeczną jest w istocie wyrazem buntu ducha plemiennego przeciwko wymaganiom wielkiego społeczeństwa” i – jak zauważa Krzysztof Kostro – u Hayeka sprawiedliwość społeczna jest synonimem sprawiedliwości dystrybucyjnej, a „ludzie którzy się nim posługują, postrzegają społeczeństwo jako zaprojektowaną organizację podporządkowaną konkretnym celem i realizującą określony wzorzec dystrybucji, nazywany sprawiedliwym” (Kostro 1997, s. 85–86). Ekonomiści ze szkoły austriackiej byli gorącymi przeciwnikami poszerzania domeny państwa i jego roli w funkcjonowaniu gospodarki. Traktowali to jako zagrożenie, zarówno dla wolności osobistej, jak i gospodarczej. W swoim najważniejszym dziele, *Konstytucja wolności*, Hayek napisał: „Sprawiedliwość dystrybucyjna wymaga alokacji wszystkich zasobów przez władzę centralną. Wymaga ona też mówienia ludziom, co mają robić i po co” (Hayek 2007, s. 232). To stwierdzenie uważam za nieuzasadnione, przynajmniej w odniesieniu do współczesnych państw opartych na demokracji oraz gospodarce rynkowej. W państwach tych bowiem redystrybucja dochodów i bogactwa traktowana jest jako mechanizm uzupełniający i korygujący, a nie wszechogarniający i dominujący. Odpowiednia symbioza i komplementarność państwa i rynku, w tym regulacji publicznej i rynkowej, uznawana jest także przez reprezentantów głównego nurtu ekonomii jako

właściwe rozwiązanie sprzyjające zarówno rozwojowi gospodarczemu, jak i realizacji zasad sprawiedliwości.

Sprawiedliwość jest jedną z najważniejszych wartości społecznych tworzących podstawy aksjologiczne państwa, społeczeństwa i gospodarki. Zgadzam się z tezą sformułowaną m.in. przez Jerzego Hausnera, że wartości są społecznie wytwarzane; są rezultatem procesu społecznego (Hausner 2019). Dlatego też są zmienne. Zawsze uważałem, że sprawiedliwość może być albo boska, sformułowana przez Boga, np. w Piśmie Świętym, czy innych doktrynach religijnych, albo społeczna – definiowana, postrzegana i realizowana przez społeczeństwo. Sprawiedliwość jest niekiedy mylona z równością i chociaż nie są one tożsame, to istnieje wiele związków między nimi. Niektóre formy równości są podstawą sprawiedliwości. Nikt nie kwestionuje, że np. równość wobec prawa czy równe traktowanie osób niezależnie od ich płci, religii lub rasy jest zgodne z definicją i poczuciem sprawiedliwości. Problem równości i kwestie podziału wytworzonej wartości, w tym ich powiązanie z efektywnością, są częściej obszarem zainteresowań ekonomistów niż sprawiedliwość. Przykładem może być bardzo interesujący zbiór prac polskich autorów w tomie dedykowanym prof. Grzegorzowi Gorzelakowi, *Równość czy efektywność rozwoju* (Olechnicka, Herbst [red.], 2019), a zwłaszcza rozdziały przygotowane przez Witolda M. Orłowskiego, Iwonę Sagan, Jerzego Bańskiego, Pawła Churskiego, Katarzynę Zawalińską, Janusza Hryniewicza i Piotra Dutkiewicza.

W dyskusjach na temat sprawiedliwości od dawna wskazuje się na znaczenie następujących form równości jako fundamentu sprawiedliwości społecznej (Wilkin [red.] 1997):

- równości miar (równość wobec prawa, jednakowe prawa obywatelskie dla wszystkich, brak dyskryminacji rasowej i religijnej, zależności od płci, jednakowe kryteria oceny takich samych kategorii pracowników itp.);
- równości szans (w dostępie do kształcenia, w korzystaniu z dóbr publicznych, w realizacji praw obywatelskich, w realizacji uzdolnień, aspiracji itp.);
- równości sytuacji (majątkowej, pozycji społecznej, w korzystaniu z dóbr i usług itp.).

Najwięcej niejasności i kontrowersji budzi trzeci wymiar równości, czyli równość sytuacji. Nie wynika z niego postulat, aby wszyscy mieli podobne dochody, mieszkali w podobnej jakości domach i mieli taki sam standard życia. Chodzi w nim o uświadomienie faktu, że duże nierówności sytuacji majątkowej, bogactwa i dochodów ograniczają możliwość realizacji innych miar równości, zwłaszcza równości szans, ale niekiedy także równości miar. Pisał o tym wiele lat temu cytowany wcześniej ekonomista Okun:

W rzeczywistości za pieniądze można nabyć wiele rzeczy, które nie powinny być na sprzedaż w naszej demokracji. Zasady i rzeczywistość znalazły się



w ostrej sprzeczności. Sfera rynku przekracza tu sferę praw. Za pieniądze można nabyć usługi prawnicze, które pozwalają na lepsze potraktowanie przez sąd; pieniądze dają możliwość nabycia środków wzmacniających przywilej wolności słowa; pieniądze zapewniają wpływ na wybranych przedstawicieli, kompromitując przez to zasadę „jedna osoba – jeden głos”. Pozwolono, aby rynek rozstrzygał o życiu i śmierci, czego dowodzi np. stopa umieralności niemowląt; stopa ta jest wśród najuboższej ludności ponad półtora razy wyższa niż w rodzinach amerykańskich o średnich dochodach (Okun 1975, s. 22).

Do tej miary równości odwołuje się także Rawls w kontekście sprawiedliwego dostępu do dóbr pierwotnych i „szacunku do samego siebie”.

W dyskusji o strategii rozwoju wsi i rolnictwa prowadzonej na początku lat 90. XX w. Leszek Balcerowicz stwierdził:

nieracjonalny postulat *równości sytuacji* [kurs. – J.W.] trzeba odróżnić od zasadnego postulatu *równości szans* [kurs. – J.W.]. W odniesieniu do problemów wsi oznacza to dążenie do sytuacji, gdy wiejskie dziecko będzie miało podobne szanse rozwoju, co podobnie uzdolnione i pracowite dziecko urodzone w mieście. Samo miejsce urodzenia nie powinno dyskryminować, podobnie jak rasa, płeć czy światopogląd. I właśnie postulat tworzenia równości szans powinien być podstawą polityki – i to nie tyle wobec rolnictwa, co wobec wsi (Balcerowicz 1993, s. 12).

Jak pokazał to Okun, a także wielu innych badaczy problemów równości i sprawiedliwości, równości szans nie można osiągnąć bez działań sprzyjających równości sytuacji, rozumianej niedosłownie i niedogmatycznie.

Biorąc pod uwagę wyżej przedstawione zależności, kraje demokratyczne, dla których idee równości i sprawiedliwości są ważne, traktują mechanizmy regulacji, jakie mają do dyspozycji władze publiczne, jako niezbędne składniki dobrego rządzenia, w dobrze urządzonym państwie. Redystrybucja dochodów i bogactwa przez system podatkowy i transfery regulowane przez państwo jest powszechnym zjawiskiem. Służy ona m.in. zapewnieniu obywatelom tzw. dóbr pierwotnych. Czym są dobra pierwotne? Zajmują one w teorii sprawiedliwości Rawlsa szczególnie ważne znaczenie. Jak definiuje je ten badacz: „Wszelkie społeczne wartości – wolność i możliwości, dochód i bogactwo oraz podstawy szacunku dla samego siebie – mają być równo rozdzielone, chyba że nierówna dystrybucja jakiegokolwiek (czy też wszystkich) spośród tych wartości jest korzystna dla każdego” (Rawls 1994, s. 89). Wyżej wymienione dobra uznaje Rawls za pierwotne dobra społeczne. „Inne dobra pierwotne, jak zdrowie i wigor, inteligencja i wyobraźnia, są dobrami naturalnymi” (Rawls 1994, s. 89).

Poważne i powszechne wątpliwości może budzić równe rozdzielanie dochodów i bogactwa. W tym przypadku chodzi bardziej o równość możliwości i zasad

dostępu do tych dóbr (niedyskryminację warunków instytucjonalnych) niż ich tzw. urawniówkę, będącą postulatem komunistów. Rawls dopuszcza zróżnicowanie dochodów i bogactwa, ale takie, dzięki któremu poprawiają się warunki bytu wszystkich obywateli, a zwłaszcza tych, których poziom zaspokojenia potrzeb jest najniższy. Związane z tym jest tzw. kryterium maksimum Rawlsa.

Na szczególne zainteresowanie i uwzględnienie w rozważaniach dotyczących sprawiedliwości zasługuje postulat powszechnego stwarzania „podstaw szacunku dla samego siebie”. Rawls przyznaje mu centralne miejsce w zasobie społecznych dóbr pierwotnych. To trafne i niedocenione ujęcie sprawiedliwości. Dyskryminacja polityczna, społeczna i kulturowa, ograniczanie wolności (w tym gospodarczej), praw obywatelskich, dostępu do stanowisk, edukacji i służby zdrowia, życie w permanentnym ubóstwie – to wszystko rujnuje podstawy szacunku do samego siebie i niszczy podstawy sprawiedliwości.

Przykładem może być rozmowa Jezusa z Piłatem dotycząca prawdy. Święty Jan w swojej Ewangelii zapisał: „Jezus: «[...] Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu». [...] Piłat: «Cóż to jest prawda?»” (J 18, 37–38). Wobec Jezusa Piłat zajmuje pozycję filozofa. Pytania o to, „czym jest sprawiedliwość”, podobnie jak, „czym jest prawda”, to głównie domena filozofii, ale nie tylko. Cóż to jest sprawiedliwość? – ta wielka wartość tak bardzo ważna dla każdego człowieka, ale też rozmaicie interpretowana. Koncepcja sprawiedliwości oraz realizacja zasad sprawiedliwości to także kwestia praktyczna. Mająca duże znaczenie m.in. przy budowie sprawiedliwego i demokratycznego ładu ustrojowego.

Sprawiedliwość ma fundamentalne znaczenie dla dobrze urządzonego państwa. Rawls w dziele zatytułowanym *Prawo ludów* stwierdził, że:

Istnieje rodzina rozsądnych liberalnych koncepcji sprawiedliwości, a każda z nich głosi trzy następujące charakterystyczne zasady:

- zgodnie z pierwszą sporządza się wykaz podstawowych praw i wolności pokrewnych ustrojowi konstytucyjnemu;
- druga nadaje tym prawom, wolnościom i szansom wyjątkowy priorytet, szczególnie w odniesieniu do twierdzeń o dobru wspólnym i doskonałych wartościach;
- trzecia zapewnia wszystkim obywatelom pierwotne dobra, konieczne, by mogli uczynić z wolności inteligentny i efektywny użytek.

[...] Owe liberalizmy zawierają substancjalne zasady sprawiedliwości i jako takie wykraczają poza sprawiedliwość proceduralną (Rawls 2001, s. 25–26).

W literaturze socjologicznej i ekonomicznej rozwijana jest od kilku dekad dziedzina wiedzy nazywana teorią wyboru społecznego, której najważniejszą częścią

jest teoria sprawiedliwego podziału dóbr. Jak stwierdza czołowy w naszym kraju badacz tej problematyki, Grzegorz Lissowski: „Teoria wyboru społecznego jest teorią normatywną, a badanie zasad podziału dóbr polega na stwierdzaniu, jakie własności mają poszczególne zasady, co umożliwia porównywanie różnych zasad, a w konsekwencji racjonalnie uzasadniony i dobrze dostosowany do sytuacji wybór zasady sprawiedliwości. Badanie to ma charakter obiektywny, wolny od ideologicznych i etycznych przekonań” (Lissowski 2008, s. 13). Teoria wyboru społecznego ma w większości przypadków postać matematyczną. Poszukuje logicznych podstaw wyboru formalnego. Tym różni się ona od teorii wyboru publicznego, która ma podstawy empiryczne, odwołuje się do wyboru politycznego i wartości społecznych. Teoria wyboru publicznego nazywana jest ekonomiczną teorią polityki (Wilkin [red.] 2012). Teoria wyboru społecznego może być jednak traktowana jako część szeroko ujmowanej teorii wyboru publicznego. Obie te teorie łączy wykorzystanie dorobku teorii gier, co wyraziście pokazuje m.in. Ewa Kiryluk-Dryjska (2014).

#### 4. Sprawiedliwość terytorialna – niedoceniony wymiar sprawiedliwości

W licznych analizach dotyczących sprawiedliwości, kategorię tę bada się i opisuje w odniesieniu do różnych zbiorowości: grup społecznych, klas, ludności podzielonej według wieku, płci, wykształcenia, zawodu, miejsca zatrudnienia i wielu innych kryteriów. Badaczy interesuje przede wszystkim zakres i głębokość wykluczenia tak wyodrębnionych zbiorowości, ich marginalizacja, oraz ograniczenia w dostępie do wymienionych wcześniej dóbr podstawowych, czyli pierwotnych. Jednakże ważnym i niedostatecznie dostrzeganym oraz zbadanym czynnikiem wpływającym na realizację zasad sprawiedliwości ma też położenie – na określonym terytorium – jednostek i grup społecznych. Owe terytoria: wsie, miasta różnej wielkości, osiedla, przysiółki, gminy, powiaty czy regiony charakteryzują się warunkami i cechami, które mogą zarówno ułatwiać, jak i utrudniać, a nawet uniemożliwiać skorzystanie z tego szczególnego dobra, jakim jest sprawiedliwość społeczna. Sprawiedliwość terytorialna może więc być zdefiniowana jako sprawiedliwość społeczna rozpatrywana w wymiarze terytorialnym. Stosunkowo nieliczni badacze sprawiedliwości terytorialnej odwołują się na ogół do koncepcji sprawiedliwości, jaką przedstawił Rawls. To ten autor uznał, że nieuchronne zróżnicowanie dochodów i bogactwa może być akceptowane i sprawiedliwe, jeśli następuje jednocześnie poprawa sytuacji dochodowej i majątkowej grup najuboższych w tempie nie mniejszym niż grup bogatych. Tak się jednak nie dzieje, co pokazał Piketty, wykorzystując bogaty zbiór danych i długie szeregi czasowe. Autor ten zwrócił uwagę zwłaszcza na szczególnie zróżnicowaną akumulację majątku. W konkluzji swojej bardzo obszernej wspomnianej wyżej pracy napisał:

Ogólny wniosek z mojego badania jest taki, że gospodarka rynkowa oparta na własności prywatnej, pozostawiona samej sobie, zawiera ważne siły konwergencji związane zwłaszcza z upowszechnieniem wiedzy i kwalifikacji, ale również siły rozwarstwienia, potężne i potencjalnie zagrażające naszym demokratycznym społeczeństwom oraz sprawiedliwości społecznej, na których się one opierają. Główna siła destabilizująca związana jest z faktem, że stopa prywatnego zwrotu z kapitału  $r$  może być znacząco i trwale wyższa od stopy wzrostu dochodu i produkcji  $g$ . Nierówność  $r > g$  sprawia, że majątki zgromadzone w przeszłości rekapitalizują się szybciej, niż wynosi tempo wzrostu produkcji i płać (Piketty 2015, s. 723).

W literaturze międzynarodowej dotyczącej sprawiedliwości terytorialnej wymieniane są alternatywne bądź komplementarne pojęcia, takie jak: *spatial justice*, *geographical equity*, *welfare geography*, *regional balance*, *marginalization and exclusion*, *territorial inequality*, *environmental justice*, *socio-economic cohesion* i inne.

W naszym kraju zagadnieniem sprawiedliwości społecznej analizowanej w ujęciu przestrzennym zajmują się przede wszystkim specjaliści z zakresu geografii społeczno-ekonomicznej lub gospodarki przestrzennej i rozwoju regionalnego. Przykładem są niedawno opublikowane prace Grzegorza Gorzelaka (2021) i Bolesława Domańskiego (2021). W pracach tych nie używa się jednak nazw „sprawiedliwość terytorialna” lub „sprawiedliwość przestrzenna”.

Czy rozwój obszarów wiejskich w Polsce, mimo wielkich postępów, jakie dokonały się w ubiegłych kilkunastu latach, zasługuje na miano rozwoju zgodnego z zasadami sprawiedliwości terytorialnej? Odpowiedź na to pytanie nie jest niestety pozytywna. Oto kilka przykładów ilustrujących tę tezę:

- obszary wiejskie w Polsce są bardzo zróżnicowane, nie tylko pod względem warunków przyrodniczych, ale też sytuacji demograficznej, ekonomicznej, infrastrukturalnej, społecznej, politycznej itd. Pokazujemy to zarówno w kolejnych „Raportach o stanie wsi” (FDPA), jak i w „Monitoringu rozwoju obszarów wiejskich” (EFRWP);
- zwiększa się liczba ludności wiejskiej, a zmniejsza ludności miejskiej (od 2000 r.). Wieś staje się atrakcyjnym miejscem zamieszkania. Jednakże atrakcyjność ta obejmuje tylko ok. 1/3 wsi, reszta doświadcza zjawiska depopulacji, co rodzi wiele problemów. Mniej ludzi na wsi to mniejsze szanse edukacyjne dzieci i młodzieży (dominuje słuszna na wsi opinia, że gdy na wsi ginie szkoła, to po pewnym czasie ginie też wieś), trudniej o dobre drogi, dostęp do służby zdrowia i miejsca pracy. Czasem ta depopulacja obszarów wiejskich nie rodzi wykluczenia, deprivacji i pogorszenia dostępu do usług publicznych, jak np. w woj. opolskim, ale na tzw. ścianie wschodniej już tak;
- w kryteriach sprawiedliwości terytorialnej (ale nie tylko) podstawowe znaczenie ma kwestia dostępu (dostęp zastępuje własność): do edukacji, ochrony zdrowia,

miejsc pracy, mieszkania, transportu, zasobów kultury, uczestnictwa w życiu politycznym, wyrażaniu poglądów itp. Ten dostęp jest bardzo zróżnicowany, a na obszarach wiejskich w szczególnie wysokim stopniu. Czasami barierą jest głównie brak wiedzy i motywacji, ale niekiedy brak łącza internetowego, dobrej drogi dojazdowej i transportu publicznego. Kwestia dostępu do podstawowych usług i możliwości rozwoju jest zadaniem władz publicznych na różnych szczeblach organizacji państwa. W to zadanie jest włączona także Unia Europejska, do której należy nasz kraj. To, jakie zadania w tym zakresie powinny wziąć na siebie poszczególne szczeble organizacji społeczeństwa, poczynając od szczebli lokalnych, regionalnych, krajowych i unijnych, musi być zgodne z aksjologiczną i prakseologiczną zasadą pomocniczości (subsydiarności);

- nadal występują bolesne enklawy biedy i wykluczenia będące dziedzictwem upadłych PGR-ów. Ta dziedzina problematyki nie tylko historycznej, ale też ciągle aktualnej, odciskającej swoje piętno na kondycji egzystencjalnej wielu społeczności lokalnych jest przedmiotem badań o charakterze interdyscyplinarnym w Instytucie Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN.

Martin Powell i George Boyne po dokonaniu wszechstronnego przeglądu badań i literatury na temat terytorialnej sprawiedliwości i równości formułują następującą konkluzję: „Wiemy relatywnie mało o przestrzennym podziale bogactwa i o przestrzennej strategii poprawy równości. To, że wiemy mało wynika z konceptualnych i empirycznych problemów” (Powell, Boyne 2001, s. 190). Cytowane wcześniej badania Piketty’ego nie rozwiązują tych problemów, dotyczą bowiem całych krajów. Diagnoza i ocena sprawiedliwości terytorialnej musi opierać się na zdezagregowanych danych odnoszących się do jednostek terytorialnych, zwłaszcza lokalnych, o różnym statusie administracyjnym (w tym miejscowości miejskie i wiejskie) i znajdujących się w różnych częściach kraju.

Na pytanie: czym jest sprawiedliwość terytorialna? – propozycja mojej odpowiedzi jest następująca: **sprawiedliwość terytorialna jest taką formą sprawiedliwości społecznej, która, oprócz podstawowych cech związanych z tym pojęciem, w odniesieniu do jednostek i grup społecznych bierze pod uwagę ich przestrzenne uwarunkowania, traktując przestrzeń (terytorium) jako potencjalną i realną barierę dostępu do zasad sprawiedliwości.**

Jak poprawiać standard sprawiedliwości terytorialnej? Najważniejsze wnioski i rekomendacje są następujące:

- przede wszystkim uznać, że sprawiedliwość terytorialna (przestrzenna) jest jedną z najważniejszych form sprawiedliwości społecznej, dotychczas zaniebdywaną i pomijaną w polityce państwa. Chwalebny wyjątkiem w tym zakresie są działania podejmowane przez kraje członkowskie UE i w większości finansowane ze źródeł unijnych w ramach polityki spójności;

- w pierwszej fazie badań nad tym zjawiskiem niezbędne jest zaproponowanie zestawu kryteriów i wskaźników, które mają posłużyć zarówno do sporządzenia diagnozy sytuacji, jak i monitorowania procesu zmian osłabiających i wzmacniających stan sprawiedliwości terytorialnej;
- niezwykle ważnym i użytecznym źródłem danych, które mogą być przydatne, zwłaszcza do przygotowania diagnozy stanu sprawiedliwości terytorialnej na obszarach wiejskich, są publikowane wyniki badań „Monitoring rozwoju obszarów wiejskich” realizowanych przez zespół badawczy z Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN przy wsparciu finansowym Fundacji Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej (Stanny, Rosner, Komorowski 2018). Dotychczas ukazały się trzy tomy *Monitoringu...* (Stanny, Rosner 2016, 2014; Stanny, Rosner, Komorowski 2018). Do zalet i unikalnych cech tego projektu badawczego zaliczyć można m.in. bardzo bogaty zestaw danych, z których duża część może być wykorzystana do oceny stanu sprawiedliwości terytorialnej na obszarach wiejskich w Polsce, gdyż dane te odnoszą się do szczebla gmin, co jest rzadkim przypadkiem w tak kompleksowej analizie, i pokazują zmiany w czasie oraz w ujęciu przestrzennym;
- w badaniu sprawiedliwości terytorialnej konieczne jest sporządzenie diagnozy sieci instytucji odpowiedzialnych za poprawę stanu sprawiedliwości terytorialnej. W tej sieci kluczową rolę odgrywa państwo, ale należy też pamiętać, że przy podziale zadań i kompetencji powinno się ono kierować zasadami subsydiarności (pomocniczości) stanowiącymi podstawę organizacji UE;
- zasady sprawiedliwości terytorialnej powinny być uwzględniane w planowaniu przestrzennym i konstruowaniu strategii rozwoju obszarów wiejskich, sytuacja ludności wiejskiej zamieszkującej duże części tych obszarów nastęrcza bowiem najwięcej trudności w realizacji zasad sprawiedliwości terytorialnej.

## Bibliografia

- Balcerowicz L. (1993). *Wież, rolnictwo, wolny rynek*. Warszawa: Fundacja im. Macieja Rataja.
- De Soto J.H. (2010). *Sprawiedliwość a efektywność*. Warszawa: Fijorr Publishing.
- Domański B. (2021). Sprawiedliwość społeczna a przestrzenne zróżnicowanie rozwoju społeczno-gospodarczego Polski – kilka refleksji dyskusyjnych. *Studia Regionalne i Lokalne*, 2 (84), 109–116.
- Gorzelał G. (2021). Różnice regionalne – preferencje polityczne – sprawiedliwość społeczna. *Studia Regionalne i Lokalne*, 2 (84), 117–127. DOI:10.7366/1509499528408.
- Hausner J. (2019). *Społeczna czasoprzestrzeń gospodarowania. W kierunku ekonomii wartości*. Warszawa: Wydawnictwo Nieoczywiste.
- Hayek von F.A. (2007). *Konstytucja wolności*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

- Kirylyuk-Dryjska E. (2014). *Formalizacja decyzji wyboru publicznego. Zastosowanie do alokacji środków strukturalnych Wspólnej Polityki Rolnej UE w Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kolm S.C. (1996). *Modern Theories of Justice*. Cambridge: MIT University Press.
- Kostro K. (1997). Koncepcja sprawiedliwości Friedricha Augusta von Hayeka. W: J. Wilkin (red.). *Sprawiedliwość a efektywność* (s. 73–99). Warszawa: Wydawnictwo Key Text.
- Lissowski G. (2008). *Zasady sprawiedliwego podziału dóbr*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- MacIntyre A. (2007). *Czyja sprawiedliwość? Jaka racjonalność?* Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Okun A.M. (1975). *Equity and Efficiency: The Big Tradeoff*. Washington, D.C.: The Brookings Institution.
- Olechnicka A., Herbst M. (red.) (2019). *Równość czy efektywność rozwoju. Eseje inspirowane dorobkiem naukowym Grzegorza Gorzelaka*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Piketty T. (2015). *Kapitał w XXI wieku*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Powell M., Boyne G. (2001). The spatial strategy of equality and the spatial division of welfare. *Social Policy and Administration*, 35 (2), 181–194. DOI:10.1111/1467-9515.00226.
- Rawls J. (2001). *Prawo ludów*. Warszawa: Fundacja Aletheia.
- Rawls J. (1994). *Teoria sprawiedliwości*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Rosner A. (2022). Kilka uwag o pojęciu „sprawiedliwość”. *Więś i Rolnictwo*, 4 (197), 11–21. DOI:10.53098/wir042022/01a.
- Stanny M., Rosner A. (2016). *Monitoring rozwoju obszarów wiejskich. Etap II. Przestrzenne zróżnicowanie poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego obszarów wiejskich*. Warszawa: Fundacja Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN. DOI:10.53098/9788389900579.
- Stanny M., Rosner A. (2014). *Monitoring rozwoju obszarów wiejskich. Etap I. Przestrzenne zróżnicowanie poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego obszarów wiejskich w 2010 roku*. Warszawa: Fundacja Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN. DOI:10.53098/9788393880614.
- Stanny M., Rosner A., Komorowski Ł. (2018). *Monitoring rozwoju obszarów wiejskich. Etap III. Struktury społeczno-gospodarcze, ich przestrzenne zróżnicowanie i dynamika*. Warszawa: Fundacja Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN. DOI:10.7366/90066MROWIII.
- Stiglitz J.E. (1994). *Whither Socialism?* Cambridge: The MIT Press.
- Wilkin J. (red.) (2012). *Teoria wyboru publicznego. Główne nurty i zastosowania*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Wilkin J. (red.) (1997). *Sprawiedliwość a efektywność*. Warszawa: Wydawnictwo Key Text.

## Justice: A Salient Virtue of Social Institutions

**Abstract:** Justice is an area of research and the subject of theoretical works, just like the categories of truth, beauty and rationality. Apart from some more general remarks on justice, the present text concentrates on issues of justice considered from the point of view of the interests and theoretical achievements of economics, and also on the problem of territorial justice. To the question: What is territorial justice?, I propose the following answer: Territorial justice is a form of social justice that, apart from the basic features of that notion, in relation to individuals and social groups takes into account their spatial circumstances, treating space (territory) as a potential and real-term barrier to accessing the principles of justice.

**Keywords:** territorial justice, efficiency, equality, institutions, rural areas.